

# 55 LAT SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 16

## HISTORIA SZKOŁY



jest symbolem skarbicy życia i bogactw. Drzewo to symbol pęknięcia przeszłości i długowieczności. Wokół umieszczonych symboli jest napis Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Rzeszowie. Szkoła ma własny hymn „Kolorowa Szesnastka” oraz tarczę uczniowską.

W swojej historii „szesnastka” miała się w dwóch miejscach. Pierwsze to budynek przy ulicy Staszica 16a. Była to pierwsza „Tysiądnica” w Rzeszowie. Swoją działalność rozpoczęła 1 września 1962 roku. W tym budynku szkoła funkcjonowała przez piętnaście lat. Pierwszym jej kierownikiem był Teofil Ferenc, który funkcję tę piastował przez trzy lata. Był to okres rozbudowy i zaopatrzenia klasoracowni w pomoce naukowe. Była to najliczniejsza w mieście szkoła, uczęszczało do niej 1029 uczniów. W następnych latach szkoła kierowali: Antoni Gromski, Stanisława Sudoł i Roman Wawrzyniak. W tym czasie zastępami byli: Anna Jakubowska, Lidia Wal, Helena Makara, Skawinyta Sudoł, Władysława Woźniak, Zdzisław Nizioł. Waznym wydarzeniem w historii szkoły było nadanie jej w dniu 13 stycznia 1965 roku imienia Władysława Broniewskiego, które nosi do dziś. Drugim wydarzeniem odnotowanym w kronice szkolnej było ufundowanie 13 maja 1973 roku sztandaru szczerpów harcierskimu. W tym czasie założono też Łubę Pamięci Narodowej poświęconą Bohaterom Oświęcimia. Została ona jednak pod koniec lat 80. zlikwidowana.



Od 1 września 2014 roku dyrektorem szkoły została Dorota Rząsa i ona też kieruje nią wraz z wicedyrektorem Izabelą Marczydło. Obiekcje funkcji dyrektora szkoły nie było trudne, bo gro- no pedagogiczne, do którego dołączyła, stanowiło zespół bardzo dobrze rozumiejący się. W szkole kultywowana jest dobra tradycja osiągania przez uczniów wysokich wyników nauczania i organizacji wielu konkursów, współpracy ze środowiskiem. Za rządów Doroty Rząsa szkoła nabrała nowego wyglądu, zostały przeprowadzone liczne remonty, m.in. termomodernizacja budynku. Prace polegały na dociepleniu murów i stropodach. Wymieniono rynny, naprawiono gzymsy. Wykonano nową elewację. Szkoła z zewnątrz nabrała nowego blasku ciepłych, pomarańczowych barw. Szkoła razem z pięknym placem zabaw, odnowio- nymi boiskami sportowymi i salą gimnastyczną bardzo ładnie prezentuje się i wzbogaca pod względem architektoniczno-estetycznym osiedle. Przed budynkiem położona została kostka brukowa, nowe nasadzenia. Wewnątrz budynku przeprowadzono remonty sal lekcyj- nych. W budynku jest 29 sal (łącznie z biblioteką i salą gimnastyczną).

Szkoła na osiedlu Gwardzistów (dziś osiedle Kmitły) przy ulicy Bohaterów 1 rozpoczęła swoją działalność 1 września 1973 roku. Ale jej historia sięga roku 1957, kiedy to w ramach przeniesienia ze szkoły już istniejącej przy ulicy Staszica 16a. Stąd można mówić o ciągłości formalnej. Nie miała ona jednak wpływu na nową jakość szkoły, gdyż były tu inne warunki osiedlowe, kalkowicie inna społeczność rodziców i dzieci. Szkoła zaczęła być własną tożsamością. Gdy tworzono nową szkołę, budowa osiedla była na półmroku. Budynek wybudowany w tamtych latach służył dzieciom do dziś. Jest to już 40 lat. Najpierw były tylko klasy młodsze, a dopiero później dołączyły starsze roczniki. Kierownic- two szkoły powierzono Krystynie Niedbałe, dla której wszystko zaczęło się pechowo, ponieważ tak rozchodziła się, że w jej miejsce Wydział Oświaty i Wychowania zmuszony został do powołania innej osoby. Była to Irena Pietrzycka, która kierowała szkołą przez 16 lat. Szkoła za jej czasów rozrosła się zgodnie z potrzebami nowego osiedla. Było to coraz więcej uczniów.



Zespół Tańca Ludowego

Ciągłym problemem był brak szatni. Budynek powstał na terenie podkomyk i dlatego nie wybudowano piwnic, a to przy liczbie około 1500 uczniów i 100 nauczycieli było niezwykle odczuwalne. Tłok i hałas był codziennością tej szkoły. Kolejnymi dyrektorami były: Bożena Szczępańska i Marzena Kramza. W dniu 10 lutego 2011 roku szkoła otrzymała sztandar, który jest wystawiony w gablocie na parterze. Poprzedni sztandar harcierski jest eksponowany w gablocie przy sal historycznej. Awers obecnego sztandaru szkolnego ma tło białoczerwone, na którym umieszczony jest wizerunek orła białego ze złotą koroną na głowie. Wokół godła jest napis: „Jestem księgą otwartą w przyszłość”. Na rewersie sztandaru znajduje się tarcza szkoły. Sowa symbolizuje mądrość, a książka całość wszechświata, prawdę, naukę i wiedzę. Ziemia

W 2017 roku w szkole uczy się 435 uczniów, uczęszczających do 23 oddziałów. W tym też roku szkoła została przekształcona w ośmioklasę. Doszły klasy sódme, a w następnym roku dojdą klasy ósme. O szkole można więc powiedzieć z gązety pt. „Nowinki Szesnastki”. Dotychczas ukazało się 5 numerów. W szkole funkcjonuje Stowarzyszenie Przyjaciół Szesnastki, które zakłada sobie wspomaganie szkoły, szczególnie w sferze ekonomicznej oraz udziału i pomocy w organizacji różnych imprez. Stowarzyszeniem kieruje Grażyna Myśliwiec-Gajdek. W szkole działają: Rada Rodziców, Samorząd Szkolny, Szkolne Koło CARTAS, Szkoła współpracuje z Administracją Osiedla Kmitły RSM oraz Radami Spółdzielczą i Samorządową, Osiedlowym Klubem Kultury GWAREK, Parafia pw. Św. Judy Tadeusza, Klubem Sportowym RESOVIA. Realizuje różne programy i projekty, m.in.: Szkoła z Klasą, Szkoła Współpracy, Szkoła Promująca Zdrowie, Małego Mistrza, Lekkoatletyka dla każdego. Corocznie bierze udział w przeglądach małych form teatralnych Bajkowsko.

W osiedlu szkoła sprawuje opiekę nad pomnikiem poświęconym w cześć pomordowanych przez Niemców w dniu 1 czerwca 1943 roku 44 mieszkańców Starejnowy. Szkoła dopracowała się swojej monografii pt. „Jestem – księgą otwartą w przyszłość”. Wydana ona została z okazji jubileuszu 55-lecia szkoły. Zawarte są w niej obszernie materiały o osiągnięciach dydaktycznych uczniów i nauczycieli na przestrzeni 55 lat.



**Jubileusz 55-lecia**  
Pierwszy rząd od lewej: Krasnowska-Wienc Karolina, Pokrywy Krystyna, ks. Martyna Paweł, Forystek Agata, Malecka-Szymańska Agnieszka, Marczydło Izabela, Rząsa Dorota, ks. Wielgosz Krzysztof, Proksa-Lentari Anna, Nowakowska Monika, Kuśnierż Bożena, Partyka Aneta, Romb Aneta. Drugi rząd: Marć Paweł, Kocurek Paweł, Kasprzyk-Pasternak Joanna, Krupa Marcin, Korczykowska Małgorzata, Domszy Liliana, Skiba Beata, Szaro Monika, Sienko Urszula, Akwarska-Stanis Aldona, Lubas, Magdalena, Ewa, Popek Natalia, Cich Małgorzata. Trzeci rząd: Czenczek Anna, Palania Natalia, Słeda Danuta, Koczwarra-Malicz Aneta, Hadlo Irina, Marek Bogusława, Skawina Grażyna, Szczyżek Beata, Kawalek Katarzyna, Magierska-Wolna Elżbieta, Sikora-Nalepa Elżbieta, Rymarz-Polaczka Lucyna, Baran Jolanta, Korzycka Agnieszka, Matwij Magdalena, Piątek Paulina.

## JUBILEUSZOWE OBCHODY

Wspomnienia zdominowały wrześniowe spotkania nauczycieli, uczniów i rodziców Szkoły Podstawowej nr 16 w Rzeszowie. Od początku szkoła ta nosi nr 16 i ma jednego patrona, Władysława Broniewskiego. W tym roku miało 55 lat od jej powstania. W tym okresie świadectwa jej ukończenia otrzymało prawie 2 tys. uczniów. To spora liczba. Na jubileuszowym spotkaniu było co wspominać. Tradycyjnie, spotkanie rozpoczęło się w kościele parafialnym św. Judy Tadeusza masą świętą koncelebrowaną przez ordynariusza diecezji rzeszowskiej, księdza biskupa Jana Watroba w asyście proboszcza parafii ks. Józefa Stanowskiego i księży. Po mszy wszyscy przeszli do budynku szkolnego przy ul. Bohaterów 1 na miejsce świętowania.

Dyrektor szkoły, Dorota Rząsa, w swoim inauguracyjnym wystąpieniu, pięknie i od serca powitała licznie zgromadzoną społeczność szkolną. Przypomniała, że „16” była i jest rodziną stworzoną przez pokolenia uczniów i ich rodziców, nauczycieli i pracowników. Dla wielu z nich trudno jest dziś być obcym wobec miejsca, w którym zostawili się części życia. Dyrektor szkoły powiedziała, że osobliwie jest dumą z tego, że dane jej było przeprowadzić ostatnie 3 lata wśród ludzi twórczych, poszukujących najlepszych rozwiązań w pracy z uczniami oraz otwartych i wrażliwych na potrzeby dzieci, które dają ogrom radości każdego dnia. Dzięki ich entuzjazmowi i zaangażowaniu udało się stworzyć Naszą Szkołę taką, jaką widzimy dzisiaj – przyjazną, kolorową i nowoczesną. Wychowankowie szkoły, którzy opuszcili i nadal opuszczają jej mury, niejednokrotnie napawali dumą i dzisiaj są największym prezentem, jaki otrzymuje jubilatka. Dzisiejszy dzień przypomina, że w szkole najważniejszy jest uczeń, duszą szkoły – nauczyciel i wychowaw-

ca, wsparciem – rodzice, a dumą – absolwenci. Szkoła jest miejscem, w którym są kształcone prawdziwe wartości życiowe, gdzie rodzą się najpiękniejsze i najbardziej nieprawdopodobne marzenia, gdzie dorastają najbardziej twórczy i utalentowani młodzi ludzie. Poleczkę prowadzenia części programowej spotkania przejęli nauczyciele. Marcin Krupa – nauczyciel wychowania fizycznego i Agnieszka Malecka-Szymańska, nauczycielka biblioteki i zarazem absolwentka szkoły z lat 1980-1988, która rozpoczęła zapowiedzi swoim wierszem „Szkoła Chwila”. W zapisanych słowach dziękowała za wszystko co spotkało ją w czasie, gdy była uczennicą. Wiersz ten rozpoczyna monografię szkoły, wydaną na okoliczność jubileuszu. Prezentery przedstawili gości spotkania, a było ich bardzo dużo. Dobrze, że to zrobili, bo wszyscy mogli się zorientować, kto jest w sali, kto odwiedził w ten piękny dzień szkołę. Udział gości był oznaką dowartościowania szkoły, nauczycieli i uczniów. Rozpoczął się od powitania ks. bpa Jana Watroby, ks. proboszcza Józefa Stanowskiego, ks. Stanisława Tomkowicza, pełnomocnika prezydenta miasta Rzeszowa Henryka Wolickiego. Przybyli radni: Mirosław Kwasiński, Witold Walawender, Maria Warchol. Była bardzo liczna grupa dyrektorów szkół i przedszkoli. Byli przedstawiciele spółdzielczych i rzemieślniczych Spółdzielni Mieszkaniowej z osiedla Kmitły: Władysław Finiewicz, Tadeusz Bilski, Stanisław Rusznica, Maria Kuliberda, Krystyna Kokoszka, Zofia Działowska, Józef Kanik. Z OKK „Gwarek” uczestniczyli: Józefa Zabłocka i Marek Strzemiecki. Zainteresowana były jubileuszem media: „Echo Rzeszowa” – Roman Małek, „Nowiny” – Urszula Sobol. Była liczna grupa nauczycieli emerytów, m.in.:

Stanisław Rusznica



Witold ogólny sali

## DYREKTOROWANIE TO POWAŻNA SPRAWA

Dosyć efektywne obchody jubileuszu 55-lecia Szkoły Podstawowej nr 16 im. Władysława Broniewskiego w Rzeszowie są znakomitą okazją do bliższej prezentacji sylwetki Doroty Rząsy, sprawione kierującą tą prężną placówką oświatową od 2014 roku. W Rzeszowie pojawiła się na tym też padole i tutaj przeszła wszystkie szczeble edukacji, kończąc ją stopniem magistra polonisty w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Na tym bynajmniej nie poprzestała. Zaliczyła cały szereg studiów podyplomowych i specjalistycznych kursów w Wyższej Szkole Pedagogicznej, Uniwersytecie Warszawskim, Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli po studium podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą w rzeszowskiej Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania. Nikt nie wie, co jeszcze w tej sprawie wymyśli, bo nie zwykła spoczywać na laurach.



Jubileusz 55-lecia Szkoły Podstawowej nr 16 w Rzeszowie

Uzyskiwała kolejne stopnie awansu zawodowego na nauczyciela dyplomowanego kończąc. Karierę zawodową rozpoczęła w Zespole Szkół w Malawie od skromnej posady bibliotekarki szkolnej. Awansowała na wychowawcę świetlicy i nauczyciela języka polskiego. Od 2000 roku nauczyciela od polskiego w podstawówce i gimnazjum. Sporo wówczas działało się w tamtejszej szkole i nie tylko, bowiem pani Dorota realizowała również swoje pasje poza edukację, zwłaszcza teatralne. Jej dynamiczne usposobienie skłoniło ją do stawienia czoła kolejnemu wyzwaniu. Wystartowała w konkursie na dyrektora Tarcz Szkolnych. Henryk Wolicki przekazał powininowania i życzenia od prezydenta miasta Rzeszowa, Tadeusza Ferency, wraz z pięknym pucharem, który wręczył dyrektorce szkoły. Nagrodę prezydenta otrzymała Małgorzata Korczykowska. Listami uznania wyróżnione zostały: Izabela Marczydło, Magdalena Lubas, Urszula Sienko, Bożena Kuśnierż i Danuta Snela.

Swoją obecnością zaszczyciła spotkanie jubileuszowe Joanna Krzyżanek, wspaniała pisarka książek dla dzieci. Przyjechała do Rzeszowa z Poznania. Podzieliła się swoimi wspomnieniami z „Poczytaje”, które prowadziły przy pomocy nauczycieli: Małgorzaty Korczykowskiej, Krystyny Pokrywy i Aldony Akwarskiej-Stanis. W części artystycznej wystąpił chór szkolny „Szesnastka” pod dyrekcją Ewy Drewniak. Zespół Tańca Ludowego zaprezentował tańce ludowe spod Przeworska. Była prezentacja mody szkolnej, począwszy od lat sześćdziesiątych do dziś. Przedstawione w tej scenki i lekcji różnych przedmiotów i eksperymenty z fizyki.

Po akademii była możliwość zwiedzenia szkoły, wpisu do książki pamiątkowej oraz oglądnięcia kronik szkolnych. Na zakończenie uroczystości był uroczyny tort i poczęstunek w stołówce szkolnej. Interującym akcentem obchodów 55-lecia szkoły był dla absolwentów, nauczycieli, pracowników oraz zaproszonych gości jubileuszowy bal w bratkowickim „Zaciszu”.

czuła się tam jak u siebie. Zresztą do dziś mam tam wielu przyjaciół. Najtrudniej było, gdy powierzono mi naukę w klasach sódmej i ósmej. To było prawdziwe wyzwanie, wymagało poważnych przygotowań, ale jakoś udało się. W choł studenckich czasach, gdy potrzebny był nóg, to padało pytanie – kto jest z Malawy? – Wiem do czego zmierzasz. To tylko krzywdzący mit. Ludzie tam życzliwi, uczynni i aktywni. Nie spotkałam się nigdy z przejawem jakiejś agresji, zarówno ze strony uczniów jak i dorosłych mieszkańców. – Słyszałem o twoich artystycznych dokonaniach. – A tak. Jedną z moich pasji jest od zawsze teatr. Zatem taki od razu w szkole powstał. Prezentował swoje dokonanie, wymagało poważnej szkolnej widowiały. Był zawsze sympatycznie przyjmowany. – A ten wąż prezesa? Chodziło o węża w kieszeni? – Pudło! Taką nazwę nosił kabaret złożony z młodych strażaków miejscowej OSP, którzy byli moimi wychowankami. Cieszył się on sporą popularnością, nie tylko w Malawie. Jednak głównie uwielbiali Dni Malawy i Święto Strażaka. – Początki dyrektorskiej kariery? – To zupełnie inna bajka. Tu trzeba było znać się na wszystkim. Stałem się bardziej menedżerem niż nauczycielem. Stoiste wyzwanie zawodowe. – Udało się? – Sądzę, że tak, chociaż jest jeszcze sporo do zrobienia. Szkoła i uczniowie zbierają nagrody, mają osiągnięcia. Dziękizydentowi udało się wyremontować szkołę, która uzyskała również nową, efektywną elewację. Najbardziej cieszy mnie przyjazny stosunek rodziców, którzy chętnie przychodzą do szkoły, uczestniczą chociażby w piknikach i wigiliach. Nigdy nie odmawiają pomocy. To buduje. Dyrektorstwo to poważna sprawa.

– Nie rozrabiali? – Niechby tylko spóbowali! Od razu byli doprowadzani do stosownego porządku. Musieli być uważnymi i zdyscyplinowanymi uczniami. – A jak uczennica była pani dyrektor? – Kłopotów nie przysparzałam, chociaż swoje musiałam wyartykułować. A jak aktywnie udzielałam się w samorządzie uczniowskim! Na samo wspomnienie serce rośnie. – Który z nauczycieli zapadł szczególnie w pamięć? – Miałam na ogół dobrych i profesjonalnych nauczycieli, ale był i ten wyjątkowy – prof. Koryl z II Liceum Ogólnokształcącego. Znaliśmy polonista o niezwykłych zdolnościach pedagogicznych. To dla mnie niedościgniony wzór. Zresztą cała klasa z tej szkoły była świętą. Do dziś utrzymujemy kontakty, spotykamy się przy każdej nadarzającej się okazji. – W Malawie dobrze przyjęli? – Dobrze i bardzo powiesznie. Od początku

– Parafia, osiedlowe władze? – Od początku żywcie i pomocne. – Osiedlowi lud boży wybrał do władz samorządowych? – Bardzo cenię to sobie i staram się, jak tylko potrafię, wywiązywać z obowiązków przewodniczącej rady samorządowej i funkcji w radzie spódzielczej RSM. – Dzieki i powodzenia.

Roman Małek



Chór szkolny



Jubileusz 55-lecia Szkoły Podstawowej nr 16 w Rzeszowie